

MIEJSCOWA

na weekend

nr 1/1092, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Nie wyborczy, a wyborny

Ponieważ nie ulegli pokusie wepchnięcia do niego mnóstwa inwestycji, o legionowskim budżecie na 2024 rok jego twórcy z czystym sumieniem, cytując klasyka, mają prawo powiedzieć: „To budżet na miarę naszych możliwości”. A ponieważ jest on perspektywiczny, śmiało mogą też dodać: „I to nie jest nasze ostatnie słowo!”

s. 3

ZARĘCAM,
ŻE W TYM BUDŻECIE
NIE MA PIENIĘDZY
NA TVP



Dymek z przemytu

s. 2



Kosztowny bałagan

s. 4



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Dowody tożsamości

s. 8



W związku ze sportem

s. 11



Bezdomny na mapie

Jak co roku w okresie jesienno-zimowym policjanci kontrolują miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne i ludzie potrzebujący pomocy oraz schronienia. W zainteresowaniu mundurowych są m.in. pustostany, ogródki działkowe, okolice mostów i kanałów ciepłowniczych, ale również tereny zielone. Liczą też oni jednak na naszą empatię i życzliwość.



foto. arch.

Bezdomni nie zważają na to, że większość pustostanów, w których zazwyczaj koczują, jest przeznaczona do likwidacji i ze względu na ich stan techniczny przebywanie tam zagraża życiu i zdrowiu. Poza tym nocowanie w tego typu miejscach może okazać się śmiertelnie niebezpieczne z uwagi na znaczne spadki temperatur, do których dochodzi nocą. Policja współpracuje z instytucjami zajmującymi się problematyką osób bezdomnych i od lat podejmuje czynności w ramach działań na ich rzecz. Dzięki temu doskonale orientuje się, w jakich miejscach starają się one przetrwać zimę. Informacje o nich przekazują także mieszkańcy. W zainteresowaniu mundurowych są pu-

stostany, ogródki działkowe, altanki, klatki schodowe, strychy, okolice mostów i kanałów ciepłowniczych oraz tereny zielone.

Często tylko dzięki empatii przechodniów udaje się zapobiec tragedii i służby w porę odwożą wychłodzonego człowieka do szpitala albo do placówek pomocowych dla osób bezdomnych. Oprócz telefonu na numer alarmowy 112 w każdym przypadku, który nie wymaga pilnej interwencji, można nanieść odpowiedni znacznik na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Z listy dostępnych oznaczeń na KMZB należy wybrać „Osoba bezdomna wymagająca pomocy”, a następnie nanieść znacznik na konkretne miejsce

na mapie. I gotowe! Cała procedura jest niezwykle prosta. Można też dodać krótki opis i załączyć zdjęcie lub film. Policjanci odbiorą taki sygnał i sprawdzą, czy nikt we wskazanym rejonie nie potrzebuje pomocy.

W każdym przypadku zagrożenia życia lub zdrowia należy wykonać telefon na numer alarmowy i wezwać pomoc. Jeśli na dworze panują niekorzystne warunki atmosferyczne i występuje realne zagrożenie dla czyjegoś życia, niezwłocznie dzwońmy na 112. Z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa korzystamy wyłącznie w przypadku, gdy wiemy, że bezdomni przebywają na pewnym obszarze w sposób stały lub powtarzający się. Wtedy policjanci włączają go do miejsc, które sprawdzają podczas służby patrolowej. Sprawdzają je także w dni największych spadków temperatur i w razie konieczności proponują przewiezienie do noclegowni lub innych placówek pomocowych. Miejsca takie będą też odwiedza-

ne przez dzielnicowych, którzy przekazują potrzebującym adresy miejsc, gdzie mogą otrzymać posiłek lub ciepłe ubranie.

Osoby leżące na przystankach czy ławkach w parku, zwłaszcza będące pod wpływem alkoholu, również potrzebują naszej uwagi i pomocy. Pamiętajmy, że człowiek nietrzeźwy zdecydowanie szybciej traci ciepło. Wówczas wystarczy jeden telefon, a zaalarmowane służby przybędą na miejsce i pomogą takie osoby doprowadzić do miejsc zamieszkania lub izby wytrzeźwień. Szczególnej uwagi wymagają także osoby starsze, samotne, nieporadne życiowo czy niedołążne, które mogą być szczególnie narażone na skutki działania niskich temperatur, a niekorzystne warunki atmosferyczne mogą okazać się dla nich barierą nie do pokonania. Warto upewnić się, czy nie potrzebują one pomocy w codziennych czynnościach, takich jak choćby zakupy. O trudnej sytuacji sąsiada czy znajomego możemy również powiadomić Ośrodek Pomocy Społecznej.

Policjanci zwracają się z apelem o to, aby nikt z nas nie pozostawał obojętny na potrzeby drugiego człowieka. Pamiętajmy, że jeden telefon może uratować czyjeś życie!

KGP/oprac. zig



Dymek z przemytu

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli 13 tysięcy sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wyroby tytoniowe sprzedawał na terenie legionowskiego targowiska 60-letni mieszkaniec powiatu.

Kilka dni temu funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą legionowskiej komendy uzyskali informację dotyczącą sprzedaży papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Z informacji wynikało, że pochodzące z przemytu papierosy można kupić na targowisku w Legionowie. Po krótkiej obserwacji placów targowych policjanci zauważyli stoisko, na którym miało dochodzić do handlu nielegalnymi wyrobami tytoniowymi. Podczas przeszukania okazało się, że handlujący tam 60-latek posiada łącznie 13 tysięcy sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy.



Wyroby tytoniowe zostały zabezpieczone, a mężczyzna zatrzymany. Funkcjonariusze oszacują teraz, ile skarb państwa mógłby stracić, gdyby te nielegalne papierosy trafiły do sprzedaży. Za złamanie przepisów Ustawy karnej skarbowej 60-latkowi grozi kara grzywny lub do trzech lat pozbawienia wolności.

zig

Odpowie za trawkę

Policjanci z komisariatu w Jabłonninie zatrzymali kolejną osobę, przy której znaleziono narkotyki. Za posiadanie marihuany 22-latek może trafić za kratki nawet na trzy lata. O jego losie zadecyduje sąd.



foto. arch.

Mężczyzna wpadł podczas policyjnej kontroli. Funkcjonariusze, patrolując nocą teren gminy, zwrócili uwagę na zaparkowanego peugeota i siedzących w nim trzech młodych mężczyzn. Postanowili ich wylegitymować. W trakcie kontroli 22-latek zachowywał się bardzo nerwowo. W trakcie dalszych czynności wyszło na jaw, że posiada on przy sobie środki

odurzające. W należącej do niego saszetce mundurowi ujawnili torebkę z suszem roślinnym. Wstępne badanie narkotestem zabezpieczonej substancji wskazało na marihuanę. Mieszkaniec stolicy został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

zig



foto. arch.

Alkoholowy rozbójnik

Najpierw ukradł ze sklepu kilka butelek wódki, a potem zaatakował próbującego zatrzymać go ochroniarza. Mężczyzna został szybko zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Podejrzany odpowie teraz przed sądem za kradzież rozbójniczą.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Do jednego z legionowskich marketów wszedł 40-letni mężczyzna. Zabrał z półki 4 butelki wódki o wartości ponad 200 złotych, a następnie chciał wyjść, nie płacąc za nie. Kiedy pracownik sklepu próbował go zatrzymać, mężczyzna zaatakował go. Szarpał ochroniarza za ubranie i usiłował go uderzyć jedną z butelek. Wezwany na miejsce patrol policji zatrzymał 40-latkę.

Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie mieszkaniec powiatu został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet dziesięć lat więzienia.

zig

Gruchnęła w latarnię

W piątek (29 grudnia) tuż przed godziną 12.00 na ul. Kolejowej w Chotomowie doszło do groźnie wyglądającej kolizji. Samochód osobowy zjechał z jezdni i uderzył w słup energetyczny. Kierująca nim kobieta trafiła do szpitala.

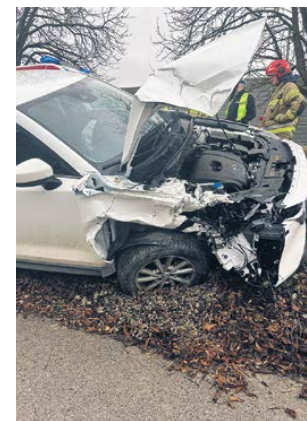


foto. OSP Chotomów

padła z jezdni i uderzyła w stojący tuż obok drogi słup energetyczny. 41-latkę opuściła pojazd o własnych siłach. Po opatrzeniu jej przez medyków przewieziono ją do szpitala na dokładniejsze badania. Za spowodowanie kolizji kobieta została ukarana mandatem.

Na miejscu zdarzenia interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Chotomów oraz policja, zespół ratownictwa medycznego i pogotowie energetyczne. Działania służb trwały około dwóch godzin.

zig

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że siedząca za kierownicą mazdy 41-letnia kobieta straciła w pewnym momencie panowanie nad pojazdem, wy-

Nie wyborczy, a wyborny

Choć wybory samorządowe za pasem, autorzy legionowskiego budżetu na 2024 rok nie ulegli pokusie wepchnięcia do niego możliwie największego pakietu mających działać na wyobraźnię inwestycji. Dzięki temu, za twórcami słynnego misia z kultowego filmu pod tym samym tytułem, miejscy władarze z czystym sumieniem mają prawo powiedzieć: „To budżet na miarę naszych możliwości”. A ponieważ jest on perspektywiczny, śmiało mogą też dodać: „I to nie jest nasze ostatnie słowo!”.

Nad aktualnym legionowskim budżetem miejscy samorządowcy debatowali w ostatni czwartek grudnia. I jak to zwykle bywa, ten temat zdominował ich pożegnalną w ubiegłym roku sesję. Przystępując do opisywania wyrażonych liczbami priorytetów, prezydent Legionowa stwierdził, że przygotowany przez niego i jego współpracowników budżet jest wyjątkowy i uczciwy. – Dlaczego wyjątkowy? Bo w wyjątkowym czasie, ze względu na decyzje polityczne, będą te wybory (samorządowe – przyp. red.). Do tej pory, poza 1990 i 1994 rokiem, wybory były jesienią i rady uchwały ten budżet właściwie na cały rok. A obecna rada uchwała budżet na 3-4 miesiące swojej działalności – zwrócił uwagę Roman Smogorzewski. Ponieważ wiele wskazuje na to, że samorządowa elekcja nastąpi już 7 kwietnia, autorzy miejskiego budżetu postanowili nie obciążać go nadmiernymi zobowiązaniami. Rezygnując tym samym i z pokusy podwyższania podatków oraz opłat lokalnych, i z epato-



wania mieszkańców dużą liczbą mniej lub bardziej kosztownych inwestycji. Pokusy, której wielu innych samorządowych władarzy w obliczu nadchodzącego mandatowego rozdania uległo. I to właśnie jest w nowym legionowskim budżecie uczciwe. – To budżet na miarę, niestety, ograniczonych dzisiaj możliwości finansowych gminy Legionowo, ale budżet, który posiada rezerwy do tego, żeby w ramach uruchamiania projektów unijnych i rządowych miasto miało pieniądze na wkład własny – dodał prezydent.

Jak podkreślił, lata rządów Zjednoczonej Prawicy zburzy-

ły stabilność finansową większości krajowych samorządów. Legionowu sam tylko Polski Ład zdążył zabrać 50 mln zł, resztę dopełnił zaś rozpętany przez PiS konflikt z Unią Europejską, okupiony m.in. wstrzymaniem środków z Krajowego Planu Odbudowy i z konkursów w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Mimo to o przesadnym zaciskaniu pasa nie ma w legionowskim budżecie mowy. – Jest kilka mniejszych projektów, jest kilka pomysłów, ale niestety nasza działalność, nasza czy też już przyszłej rady, będzie musiała być skupiona na pozyskaniu środków zewnętrznych.

I to szybkim pozyskiwaniu środków zewnętrznych – dodał Roman Smogorzewski. Po czym wyraził nadzieję, że jego doświadczeni w zdobywaniu rozmaitych funduszy urzędnicy temu wyzwaniu sprostać.

Później nastąpiła trwająca około trzech godzin debata nad projektem nowego budżetu. Swoim zwyczajem szczególnie aktywni byli w niej głównie prezydencji oponenci, czyniący gospodarzowi ratusza powtarzane co roku uwagi, dotyczące m.in. „budżetu kontynuacji” oraz braku wizji rozwoju miasta. Wracają też niczym bumerang kwestie tzw. dogęszczania czy też jakości powietrza, którym oddychają mieszkańcy. Na każdy z zarzutów ich adresat starał się cierpliwie i wyczerpująco odpowiadać. Mając raczej świadomość, że jego słowa nie wywrą większego wpływu na to, jak zagłosują przedstawiciele lokalnej opozycji. Bo tak to już w polityce, nie tylko tej samorządowej, po prostu bywa. Kiedy wreszcie prze-

wodniczący Ryszard Brański zarządził głosowanie, projekt budżetu poparło 15 radnych, 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

Jeśli chodzi o kluczowe dla legionowskich finansów liczby, dochody własne na ten rok zaplanowano w kwocie ponad 282 mln zł, co stanowi 95 proc. dochodów ogółem. Pochodzą one głównie z udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych (113 197 788 zł) i od osób prawnych (3 673 852 zł), subwencji, dotacji i środków przeznaczonych na cele inwestycyjne (89 935 176 zł), wpływów z podatków i opłat (61 052 432 zł), a także dochodów z tytułu gospodarki

gruntami i nieruchomościami oraz z gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy (7 034 300 zł). W przeliczeniu na jednego mieszkańca zaplanowane dochody miasta wynoszą ponad 5,7 tys. zł, czyli o prawie 880 zł per capita więcej niż w ubiegłym roku.

Przechodząc do wydatków, ponownie najbardziej kosztowną pozycją są w tym zestawieniu nakłady na oświatę, stanowiące ponad 46 proc. wydatków ogółem (prawie 140 mln zł). Natomiast na transport i łączność przeznaczono blisko 30 mln zł, na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – ponad 25,5 mln zł, na zadania związane ze wsparciem dla rodziny – 24 mln zł, na pomoc społeczną – ponad 16,5 mln zł, a na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – prawie 8,5 mln zł.

Gadget

DYŻURY RADNYCH 8 stycznia 2024 roku



Zdzisław Koryś
Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 4)
w godz. 16.30-18.00

Dariusz Ejdys
Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05

Korzyści z picia dobrej wody



Ciało człowieka składa się w 70% z wody. Utrata tylko 20% wody prowadzi do ciężkiego odwodnienia, a nawet śmierci. Zawartość wody w organizmie jest zmienna – ze względu na wiek, jak i jakość spożywanych pokarmów. Woda

jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania wszystkich komórek człowieka – stwarza warunki do wszelkich reakcji biochemicznych, transportuje substancje odżywcze i reguluje temperaturę ciała. Często najprostsze nawet dolegliwości

zdrowotne mogą być spowodowane małą ilością spożywanej przez człowieka wody.

Zapytaliśmy Prezesa Zarządu „PWK” Legionowo, jakie korzyścią płyną z codziennego spożywania wody. – Naszym marzeniem jest, aby mieszkańcy Legionowa spożywali wodę, najlepiej tę z kranu. Jak dowodzą liczne badania naukowe, korzyści ze spożywania wody są niezaprzeczalne. Oprócz tak oczywistych zalet spożywania wody jak gaszenie pragnienia czy poprawa koncentracji, woda posiada bezcenny wpływ na nasze zdrowie. Systematyczne spożywanie wody zapobiega chorobom serca i nerek, nadaje skórze zdrowy wygląd,

usuwa toksyny z organizmu. Bardzo często dolegliwości objawiające się bólami głowy czy brzucha, słabym samopoczuciem, wysuszoną skórą spowodowane są brakiem spożywania odpowiedniej ilości wody – podkreśla Prezes PWK „Legionowo” Sp. z o. o. Grzegorz Gruczek.

Jak powszechnie wiadomo, regularne picie wody zapobiega bólom głowy. Dzieje się tak dlatego, że właściwe nawodnienie gwarantuje sprawne mikrokrążenie w małych naczyniach krwionośnych mózgu i odpowiednie jego odżywianie. Aby organizm mógł optymalnie funkcjonować, musi być nawodniony i mieć stały dostęp do energii, a do tego

potrzebuje odpowiedniej ilości wody. Ponadto spożywanie odpowiedniej ilości wody pomaga nerkom sprawnie pozbywać się wszystkich zbędnych produktów przemiany materii. Odpowiednie „płukanie” nerek i całego układu moczowe-

rozwój bakterii, a tym samym chroni przed infekcjami. – Namawiam wszystkich mieszkańców Legionowa do spożywania dobrej i zdrowej wody, która jest niezbędna w realizacji zdrowego trybu życia. Zadbajmy o własne zdrowie! – zachęca



go zapobiega tworzeniu się kamieni, jak również ogranicza

Grzegorz Gruczek, Prezes PWK „Legionowo” Sp. z o. o.

Kosztowny bałagan

Za czytaniem regulaminów, z racji na ich zazwyczaj nudną i rygorystyczną zawartość, nikt raczej nie przepada. Mało kto więc się z nimi zapoznaje. Dotyczy to również mieszkańców legionowskiej SMLW. Pomijając świadome ignorowanie przepisów, skutki takiego postępowania, zwłaszcza wiosną i latem, widać choćby przy altankach śmietnikowych.

W sezonie remontowym często są one wręcz zawałone pozostałościami po pracach murarskich, hydraulicznych lub wykończeniowych. Tymczasem tego rodzaju śmieci być tam w ogóle nie powinno. To jest, by tak rzec, lokatorskie abecadło. – Gmina nie odbiera odpadów budowlanych. Wnosząc opłaty za śmieci, mieszkańcy płacą tylko za wywóz odpadów komunalnych, wytworzonych w mieszkaniu podczas jego codziennego użytku – przypomina Agnieszka Borkowska, wiceprezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Legionowie. Natomiast gruz, starą armaturę oraz inne budowlane śmieci trzeba wyrzucać do zamówionego wcześniej kontenera albo do specjalnego jutowego worka. Można je też wywozić do miejskiego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Przy lokatorskich liftingach lokalu problemem bywają jed-



nak nie tylko odpady. – Jeżeli robimy generalny remont, warto zadbać o dobre relacje z sąsiadami i poinformować ich, osobiście albo wieszając na klatce ogłoszenie, że robimy remont i jak długo on potrwa. Należy oczywiście przestrzegać ciszy nocnej i pamiętać, że obok może mieszkać na przykład starsza osoba albo małe dziecko i dźwięki wiertarki czy walenie przez cały dzień młotem może sąsiadom mocno utrudnić życie – dodaje Agnieszka Borkowska. Właściciele remontowanych mieszkań nie powinni też ulegać sugestiom i namowom idących na skróty „fachow-

ców”. Wiele już razy zdarzało się, że wątpliwej jakości majster potrafił przekonać lokatora do przeróbek, których ten mocno prędzej czy później żałował. – Zapewniają, że pięknie zabudują ekran albo dotną rurę gazową, żeby nie było widać zaworu. Proszę się jednak na to nie zgadzać, no bo później, przy przeglądach czy jakichś awariach, okazuje się, że na przykład nie można dostać się do zaworów gazowych, wodnych, czy kanalizacyjnych. Tak więc bardzo proszę wziąć to pod uwagę.

Warto ponadto przyłożyć się do stojącej w legionowskich bloko-

wiskach na bardzo niskim poziomie segregacji śmieci. Pracownicy gminy – jako operatora miejskiego systemu gospodarowania odpadami – na bieżąco to kontrolują, piętnują... i ostrzegają. – Wcześniej dostawaliśmy sygnały, że śmieci nie segregują głównie mieszkańcy wieżowców. Kiedy zamknęliśmy zsypy, okazało się, że teraz najgorzej to wygląda w niskich budynkach, z altankami. W pojemnikach, gdzie powinno być tylko szkło, często leżą plastiki, kartony oraz odpady budowlane. W pozostałych kosztach bywa bardzo podobnie. Powinniśmy jednak zwracać uwagę na to, co i gdzie wyrzucamy, ponieważ za niewłaściwą segregację gmina może nałożyć karę i wiadomo, że wówczas będzie ona dotyczyła nieruchomości przypisanych do danej altanki – przestrzega wiceprezeska legionowskiej SMLW.

Chcąc uniknąć dodatkowych kosztów utrzymania lokalu, należy więc uważniej segregować własne śmieci. To akurat, w odróżnieniu od potencjalnych kar, jakie ma prawo nałożyć gmina, nie kosztuje ani złotówki.

Wonder



Parkowy sylwek

Najważniejszą dla wielu osób noc w roku, na przełomie tego starego i nowego, prezydent Roman Smogorzewski i inni przedstawiciele władz miasta spędzili razem z setkami mieszkańców pod chmurką, na Potańcówce Sylwestrowej w Parku Zdrowia. Kojarzącej się z bąbelkami i szampanem nie tylko z powodu daty, lecz także liczby oraz ruchliwości jej uczestniczek i uczestników.

Swoją przydatność do imprez z muzyką i tańcem w rolach głównych zarządzany przez spółkę KZB Legionowo popularny park przy ul. Sobieskiej udowodnił już wielokrotnie. I chociaż imprezy taneczne odbywają się tam głównie latem, ratuszowi organizatorzy Potańcówki Sylwestrowej mieli nadzieję, że prawdziwych miłośników dobrej zabawy chłodna aura nie wystraszy. I się na swoich oczekiwaniach nie zawiedli. Owszem, z uwagi na lokalizację imprezy o podpieraniu ścian i tak nie mogłoby być mowy, ale na (w tym przypadku umowny) parkiet legionowianki i legionowianie ruszyli już przy pierwszych dźwiękach

muzyki. A serwował im ją tej nocy DJ Błażej, kulturalne upodobania legionowskiej społeczności dobrze znający od lat i na wylot. Z kolei prezydent Roman Smogorzewski oraz jego zastępca Piotr Zadrożny poczęstowali gości solidną porcją noworocznych życzeń, a kiedy wybiła północ – lampką szampana, z którą roztańczeni mieszkańcy zwało przystąpili do celebrowania nadejścia nowego roku. Oby, jak często podkreślano, nie gorszego, a najlepiej jeszcze bardziej udanego, niż ten, który z radością wszyscy właśnie pożegnaliśmy.

Wonder

Polityka na życzenie

Przy okazji legionowskiej Wigilii Miejskiej mieszkańcy przekazali sobie co najmniej setki, jeśli nie tysiące rozmaitych życzeń. Nas jednak interesowało głównie to, czego dla Legionowa chcieliby politycy. Zwłaszcza ci, których życzenia - z racji pełnionej funkcji - mogą dla kogoś stać się rozkazem...

Legionowianki i legionowianie wieszali sobie zarówno wszystkiego najlepszego, jak i mnóstwo bardziej, by tak rzec, spersonalizowanych serdeczności. Swoim zwyczajem nie pożałował ich też nikomu gospodarz uroczystości, a razem z ratuszą – prezydent Legionowa. Korzystając z okazji, zapytaliśmy go więc, czego w nowym roku życzyłby swemu miastu. Pierwszym od blisko dekady, kiedy może ono liczyć na przychyłność ze strony parlamentarnej większości i rządu. – Nie ukrywam, że mam nadzieję, że nowa koalicja rządowa, minister z Legio-

nowa, czyli Janek Grabiec, trochę miasto wspomocze. Bo jest oczywistą prawdą, że przez te osiem lat dofinansowywane były głównie samorządy zblizone albo czysto związane z Prawem i Sprawiedliwością. Pokazywały to, w skali całego kraju, niezależne fundacje, które podawały, że miasta związane z PIS-em potrafiły z różnych tarcz dostawać dziesięć razy więcej środków na człowieka od miast, które z PIS-em związane nie są. A Legionowo zawsze było kojarzone z Platformą Obywatelską. No i tu było słabo. A parę pomysłów na inwestycje jeszcze mamy, stąd



też nasza nadzieja, że możemy na Janka liczyć – przyznaje Roman Smogorzewski.

Ponieważ wspomniany Janek gościł na tej samej uroczystości, postanowiliśmy sprawdzić, jakie są szanse, żeby prezydent się nie przeliczył. Chociaż szef kancelarii premiera,

jak to polityk, oszczędnie gospodarował konkretami, wiele wskazuje na to, że działając na szczeblu centralnym, o Legionowie i jego mieszkańcach nie zapomni. – Potrzeby Legionowa, powiatu legionowskiego, są ogromne. Wiemy dobrze, że od czasu do czasu pojawiały się tu w ostatnich latach jakieś inwestycje rządowe, ale kasy w budżecie samorządów brakowało na te najbardziej potrzebne rzeczy, jak choćby wyposażenie szkół, dodatki dla nauczycieli, czy też utrzymanie dróg. To wszystko samorząd musiał robić ze swoich pieniędzy, a miał ich w budżecie coraz mniej – na skutek zmian w podatkach, przykrawania funduszy samorządowych. Teraz trzeba to nadrobić i wyposażać samorządy w takie pieniądze, które pozwolą lepiej działać na rzecz obywateli. Ale są też duże przedsięwzięcia, o których musimy pamiętać, które umocniłyby pozycję Legionowa

i sprawiły, że na przykład komunikacja byłaby lepsza. To chociażby kwestia wykorzystania portu w Modlinie do tego, żeby szybkie linie kolejowe – również przez Legionowo, ale nie po tych śladach, trasach niszczących ludzkie życie, tylko w oparciu o istniejącą infrastrukturę – umożliwiły mieszkańcom Legionowa szybsze dotarcie do Warszawy i dalej – mówi Jan Grabiec.

Jego zdaniem, niezależnie od nowych inwestycji, należy lepiej wykorzystać te, które już zrealizowano. Na czele z wiodącą legionowską placówką opieki zdrowotnej, stanowiącą filię Wojskowego Instytutu Medycznego. Z uruchomieniem lokalnego szpitala ludzie wiąźali ogromne nadzieje, teraz natomiast wielu pacjentów ma do jego funkcjonowania sporo zastrzeżeń. – Chciałoby się, żeby on był bardziej otwarty dla miesz-

kańców i w większym stopniu pełnił rolę szpitala powiatowego, pomagającego przy takich zwykłych, codziennych problemach, z którymi ciągle musimy jeździć do szpitali w Nowym Dworze czy w Warszawie – bo nie ma tych świadczeń w szpitalu w Legionowie. Będziemy się starali uzyskać taką możliwość, bo skoro jest już tutaj szpital, to dobrze by było, żeby większość spraw, większość problemów medycznych była tu na miejscu załatwiana – dodaje szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przyszłość pokaże, jak te deklaracje przełożą się na medyczne konkrety. Nie ulega jednak wątpliwości, że po ośmiu latach systemowego pozbawiania samorządów pieniędzy oraz kompetencji uzdrowić należy w kraju nie tylko szpitale.

Wonder

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.



Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa




LODOWA ARENA

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek-czwartek 15:00-20:45	piątek 15:00-21:45	sobota i niedziela 8:00-21:45
--------------------------------------	-----------------------	----------------------------------

przerwy techniczne 14:00-15:00

- nie dotyczy okresu świąteczno-noworocznego i ferii

WEJŚCIE OD UL. JANA III SOBIESKIEGO

Więcej szczegółów na  i na stronie KZB-LEGIONOWO.PL





Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13




szczegóły na kzb-legionowo.pl



MIEJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Współpraca: Olo Wasik
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
*Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.*



Nowe godziny otwarcia

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

GENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	rodziny			
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł

rodziny	
1+1	2+1, 1+2
26,00 zł	36,00 zł
47,00 zł	52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób		
czas przebywania w niecce 45 minut	normalny	ulgowy
	15,00 zł	12,00 zł

Cennik wynajmu torów (60 minut)	
Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie
L.P. Godziny sesji

1. 13:15 – 14:00	6. 17:00 – 17:45
2. 14:00 – 14:45	7. 17:45 – 18:30
3. 14:45 – 15:30	8. 18:30 – 19:15
4. 15:30 – 16:15	9. 19:15 – 20:00
5. 16:15 – 17:00	10. 20:00 – 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 – 21:00,
Serdecznie zapraszamy!



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
INSPEKTOR NADZORU BUDOWLANEGO

wymiar pracy: pełny etat
 typ zatrudnienia: umowa o pracę.

Zakres obowiązków:

- Przeegląd stanu technicznego budynków
- Kontrola realizacji prac budowlanych w nieruchomościach zarządzanych/administrowanych przez spółkę
- Udział w komisjach odbioru realizowanych robót, udział przy usuwaniu ewentualnych wad oraz kontrola rozliczenia zleconych robót wykonawcy.
- Udział w komisjach oceny stanu technicznego budynków, lokali i obiektów.
- Sprawdzanie kosztorysów
- Współpraca z innymi działami spółki
- Wykonywanie innych poleceń wydanych przez przełożonego związanych z funkcjonowaniem działu.

Oczekiwania wobec kandydata:

- wykształcenie wyższe techniczne
- uprawnienia budowlane
- co najmniej 3 letnie doświadczenie zawodowe
- umiejętność obsługi pakietu MS Office, urządzeń biurowych
- komunikatywność, umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin
- możliwość korzystania z funduszu socjalnego
- atrakcyjny pakiet socjalny: dofinansowanie wypoczynku pracowników, pożyczki pracownicze na preferencyjnych warunkach
- ubezpieczenie pracownicze
- przyjazną atmosferę pracy ukierunkowaną na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać do dnia **15.01.2024 r.** na adres mailowy: info@kzb-legionowo.pl
 Prosimy o określenie oczekiwanej kwoty wynagrodzenia brutto.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
REFERENT W DZIALE TECHNICZNYM

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie (preferowane wykształcenie techniczne),
 - doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata,
 - biegła obsługa komputera • umiejętność pracy w zespole,
 - wysoka kultura osobista.
- Do obowiązków należeć będzie m. in.:**
- telefoniczna obsługa zgłoszeń wraz z prowadzeniem rejestru zgłoszeń • realizacja zgłoszonych usterek,
 - nadzór nad wykonaniem zgłoszonych usterek,
 - prowadzenie dokumentacji technicznej obiektów,
 - przygotowywanie zamówień i prowadzenie rejestru zakupów,
 - monitorowanie wykonania umów przetargowych.

Na kandydatów oczekujemy w poniedziałek **08.01.2024 r.** o **godzinie 14.00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J Piłsudskiego 3, parter - sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.



KZB Legionowo Sp. z o.o.
Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola
Wesołe Sówki w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,
e-mail: wesołe.sowki@kzb-legionowo.pl



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
PRACOWNIK TECHNICZNY-KONSERWATOR

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego • doświadczenia zawodowego
- otwartości do poznania pracy przy technologii basenowej
- umiejętności pracy w zespole.

Obowiązki:

- obsługa urządzeń technologii basenowej
- dbanie o ciągłość pracy urządzeń
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy
- uzupełnianie chemii basenowej
- otwieranie i zamykanie pływalni • praca zmianowa.

Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych obowiązków.

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres plywalnia@kzb-legionowo.pl lub złożenie bezpośrednio w siedzibie Spółki – Biuro Obsługi Klienta (parter), ul. Piłsudskiego 3, 05-120 Legionowo.

BOL-MAR
dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
 (nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
 KZB Legionowo Sp. z o. o.
 Targowisko Miejskie
 tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
 za wynajem miejsc handlowych

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
 55 zł dla pozostałych sprzedawców

BIURO MÓJ RYNEK

ul. Piłsudskiego
 ul. Wysockiego
 ul. Jana III Sobieskiego
 ul. Szwedzkiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Dowody tożsamości

Choć bywa utożsamiana z biblioteką, Powiatowa Instytucja Kultury swoim bywalcom kojarzy się nie tylko z wypożyczaniem książek. Z powodzeniem organizuje ona też na przykład cykliczne debaty z udziałem młodzieży. Ostatnia z nich odbyła się pod koniec listopada w gościnnej dla tego rodzaju inicjatyw legionowskiej Pocztylni.



– Tegoroczna debata dedykowana jest jubileuszowi 25-lecia powstania Powiatu Legionowskiego, tym bardziej więc cieszy nas tak duża frekwencja. Jest to frekwencja wręcz rekordowa – podkreśla Ewa Listkowska, dyrektorka Powiatowej Instytucji Kultury w Legionowie. Dość powiedzieć, że we wtorkowej debacie uczestniczyła młodzież z 19 podstawówek i szkół ponadpodstawowych ze wszystkich gmin powiatu. – Z zasady planujemy to w ten sposób, że na początku są warsztaty, które mają otworzyć myślenie na dany temat, otworzyć reflek-

sje i pomóc pomyśleć o tym, o czym do tej pory nie myśleliśmy albo rzadko myśleliśmy. A potem, wykorzystując te doświadczenia, to, do czego młodzi doszli, wykorzystujemy w czasie debaty, kiedy ja, jako osoba ją prowadząca, zadaję konkretne pytania nawiązujące do tematu – tłumaczy Beata Narel z Niepublicznego Liceum Językowego w Legionowie.

Tym razem brzmiał on następująco: „Kim jestem? – porozmawiajmy o tożsamości lokalnej”. Oprócz moderatorów i uczniów w debacie wzięli też udział ktoś,

kto śmiało może uchodzić za eksperta od owej tożsamości – prezydent Legionowa. – Tożsamość lokalna, szczególnie powiatu legionowskiego, to jest coś nowego i poddanego totalnej zmianie. (...) Jakies dwa lata temu mieliśmy taką debatę na sesji rady miasta o przetaczającej się przez Europę fali emigrantów. Na sali było 23 radnych, jacyś pracownicy, jacyś dziennikarze, no i zadałem im pytanie, kto urodził się w Legionowie? Wiecie, ile z tych prawie 50 osób podniosło rękę? Trzy – mówił Roman Smogorzewski.

To oznacza, że w kwestii budowania więzi mieszkańców z ich miejscem zamieszkania jest w Legionowie oraz powiecie mnóstwo do zrobienia. – Tożsamość to jest coś, co kształtuje nas i buduje nas często przez wieki. A większość z nas, albo naszych ojców i dziadków, na tej ziemi się nie urodziła. Tutaj, gdzie siedzimy, jeszcze jakieś 150 lat temu nie było nic. Na tych ziemiach, gdzie były głównie lasy, najpierw stała stacja, a później to było bardzo małe miasteczko. Przed wojną

ziemi powiatu legionowskiego były częściowo, razem z Legionowem, w powiecie warszawskim, po wojnie byliśmy w powiecie nowodworskim, a 25 lat temu powstał Powiat Legionowski. Ale cały czas, jak popatrzyście choćby na gminę Wieliszew, która podwoiła liczbę mieszkańców, są tutaj ludzie z całej Polski – dodał prezydent. Takie są fakty, a z nimi dyskutować nie wypada. Trzeba natomiast, także zdaniem młodych ludzi, pomagać mieszkańcom lepiej „wrosnąć” w lokalną przeszłość i teraźniejszość.

Im dłużej trwała debata w Pocztylni, tym więcej uczennic oraz uczniów i tym chętniej brało w niej czynny udział. – Jestem pod wrażeniem zaangażowania młodych ludzi i ich poczucia tożsamości lokalnej, przynależności do wspólnoty lokalnej, znajomości jej historii. I wartości, które są dla nich ważne w kontekście małej ojczyzny i przynależności do grupy lokalnej – przyznaje Ewa Listkowska. – Młodzież lubi mówić, ale są też takie osoby, które chcą słuchać. I nabierają odwagi, żeby

od czasu do czasu zabrać głos. I można to było zaobserwować dzisiaj. Najpierw było delikatnie: zabierały głos dwie, trzy odważniejsze osoby, a potem już większość miała ochotę coś powiedzieć, choćby na temat ćwiczenia wykonywanego w ramach warsztatów. To jest sytuacja, w której młodzi ludzie dowiedzieli się, że mogą coś powiedzieć i że ten głos jest wysłuchany – dodaje Beata Narel.

Gdy mowa o emocjonalnych związkach młodych ludzi z ich miejscem zamieszkania, opinie dorosłych są podzielone. Zarówno jeśli chodzi o rodzaj, jak i natężenie tych relacji. – Identyfikują się, aczkolwiek ta identyfikacja opiera się bardziej na codzienności, na ich relacjach z różnymi grupami, a mniej odwołują się do przeszłości i do obowiązku wobec społeczności lokalnej – uważa prowadząca debatę. Tymczasem, jak zauważył prezydent miasta, odcięcie się od lokalnych korzeni może powodować poważne konsekwencje. Tak przynajmniej wy-

nika z ustaleń psychologów zajmujących się problemami młodzieży. Mówiąc na ten temat, Roman Smogorzewski powołał się na jedną z książek traktujących o uzależnieniach młodych ludzi. – Tam autor pełni taką rolę, że wśród powodów kłopotów, szczególnie młodego pokolenia, jest coś, co nazywa wykorzeniem, czyli brakiem świadomości tego, kim jesteśmy, skąd pochodzimy. Człowiek to istota stadna i potrzebuje poczucia bezpieczeństwa. I jego odpowiednie usytuowanie w jakimś plemienu, w stadzie – co w globalnej, amerykańskiej kulturze jest strasznie trudne, bo jesteśmy jakimś małym pionkiem – w kontekście bezpieczeństwa, pewnej samoświadomości, jest niezwykle ważne – stwierdził gospodarz ratusza. Ważne choćby z perspektywy lokalnej demokracji. Porównując krajową frekwencję we wszystkich wyborach, najmniejsza jest bowiem zawsze w tych samorządowych.

Wonder

Jasne, że bezpieczniej

Na siedmiu legionowskich skrzyżowaniach pojawiło się ostatnio dodatkowe oświetlenie przejazdów rowerowych oraz przejść dla pieszych. Umożliwi to kierowcom szybsze zauważenie osób przechodzących lub przejeżdżających przez jezdnię, zapewniając im tym samym większe bezpieczeństwo.



Zakończona w listopadzie inwestycja obejmowała przede wszystkim zamontowanie łącznic czternastu opraw oświetleniowych LED ze słupami, wysięgnikami i znakami aktywnymi. Za blisko 229 tys. zł wykonał to zadanie legionowski Zakład Instalacji Elektrycznych LUMEN. Doświetlenie pojawiło się na skrzyżowaniach ulic: Sowińskiego z Mickiewicza, Sowińskiego z ul. Aleja 3 Maja, Sowińskiego z ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Aleja Legionów z Cynkową, Jagielloń-

skiej z Siemiradzkiego, Polnej ze Słoneczną, a także w rejonie pomnika przy ul. Gen. Roi. – Jasne oświetlenie przejść dla pieszych pozwala kierowcom zauważyć przechodzące osoby nawet z większej odległości, co daje im więcej czasu na reakcję i zatrzymanie się. Dobre oświetlenie przejść może też zachęcić pieszych do korzystania z nich w odpowiednich miejscach – uzasadniają inwestycję miejscy urzędnicy.

RM

Informacja



Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 2 stycznia 2024 roku do dnia 23 stycznia 2024 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 36 miesięcy od dnia 1 lutego 2024 do dnia 31 stycznia 2027 roku, na rzecz podmiotu Klub Sportowy „Legion” ul. B. Chrobrego 50B 05-120 Legionowo, pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej 33 m² (pomieszczenie klubowe nr 45 – 20,2 m², pomieszczenie nr 2 – 12,8 m²), w hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33 stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo z przeznaczeniem na realizację zadań statutowych najemcy.

Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo – Wydział Administracyjno-Gospodarczy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82.

INFORMACJA



Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 04 stycznia 2024 roku do dnia 25 stycznia 2024 roku, został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, na okres 35 miesięcy od dnia 01 lutego 2024 roku do dnia 31 grudnia 2026 roku, na rzecz podmiotu InPost Paczkomaty spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 4, 30-727 Kraków, wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000418380, REGON 122552587, NIP 6793081395, o kapitale zakładowym w wysokości 31.675.000,00 złotych, część nieruchomości, grunt o powierzchni 4,5 m² stanowiący własność Gminy Miejskiej Legionowo, oznaczony jako część działki numer ewidencyjny 1 i 2 w obrębie ewidencyjnym 39, położonej w Legionowie przy zbiegu ulic marsz. Józefa Piłsudskiego i gen. Józefa Sowińskiego, na której znajduje się budynek Centrum Informacyjno – Administracyjnego, dla której w Sądzie Rejonowym w Legionowie prowadzona jest księga wieczysta o numerze WA1L/0006192/7 w celu umieszczenia modułów automatów do sprzedaży usług pocztowych (Automat).

Blizszych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo - Wydział Administracyjno-Gospodarczy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 766-40-82.

Prezydent Miasta
mgr Roman Smogorzewski

USŁUGI

■ MALOWANIE; TAPETA;
REMONTY; OSOBIŚCIE;
SOLIDNIE 694-065-757

STACJA

• przeglądy rejestracyjne •
• naprawy główne i bieżące •
• serwis klimatyzacji •

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Zagiąłeś na kogoś parol, ale same chęci nie wystarczą. Musisz zacząć działać, bo inaczej pozostaniesz singlem.

BARAN

Zapowiadają się drobne kłopoty ze zdrowiem. Uważaj, by do zwykłego przeziębienia nie przyplątało się coś jeszcze.

BYK

Jeśli postanowiłeś wreszcie zmienić pracę, wstrzymaj się do wiosny. A później śmiało ruszaj po nowy etat!

BLIŹNIĘTA

Masz ostatnio sporo wydatków, lecz nie będzie tak przez cały rok. Niedługo powinienes się odkuć.

RAK

Jest wokół ciebie ktoś, na kogo od dawna czekałeś, partner albo bratnia dusza. Pora zrobić pierwszy krok.

LEW

Co prawda nie przepadasz za hazardem, lecz nie zaszkodzi teraz postawić na gry losowe. To może się opłacać!

PANNA

Chciałeś dobrze, a wyszło jak zwykle. Trudno. Na szczęście, o czym wkrótce się przekonasz, ktoś to doceni.

WAGA

Bądź ostrożny za kierownicą. Nawet jeśli ty jedziesz ostrożnie, wariatów na drodze nie brakuje.

SKORPION

Jeżeli zastanawiasz się, czy wejść w pewien interes, to już przestań. Ktoś nie jest z tobą całym szczerzy.

STRZELEC

Nie ma co boksować się z silniejszymi. Lepiej zrób krok do tyłu i pomyśl, jak obrócić sytuację na swoją korzyść.

KOZIOROŻEC

Wydaje ci się, że los już zawsze będzie ci sprzyjał, ale to nieprawda. Więc nie szalej i przygotuj się na gorsze czasy.

WODNIK

Twój zakupowy entuzjizm nie słabnie, lecz ma to też dobre strony. W nowych ciuchach zawrócisz komuś w głowie...

Spadło z pióra

Nowy rok, stare błędy

Zaraz po tym, jak z męskich głów wyparują przyjęte nocą destylaty, a z koafiur dam spadnie sylwestrowy brokat, przychodzi ten przykry moment – trzeba zabrać się za realizację postanowień noworocznych. Bo ileż można zwalać ewentualną zwłokę na kaca tudzież obtarte, bolące stopy? Tymczasem, mimo niewątpliwej słuszności obranej wcześniej drogi, jakoś tak nam się, motyla noga, nie chce... Jeszcze kilka dni czy tygodni wcześniej, kiedy z werwą kształtowało się nowe, lepsze JA, pokłady zapału oraz energii

do działania mieliśmy wręcz niewyczerpane! A tu nagle pierwszego stycznia w baku zaświeciła się rezerwa. I byłoby to nawet zaskakujące, gdyby nie fakt, że większości z nas te słabo podszyte determinacją zachcianki taki numer wycinają co roku. Smutne? Wręcz przeciwnie. Na mój gust właściwie należy się z tego cieszyć.

Dobrze to wiedział przykładowo pan Budda, klepią też na okrągło wszelkiej maści „kołtacz”. Otóż człowiek, który się do czegoś zmusza albo czegoś pozbawia, ma zamknię-

tą furtkę do szczęścia. A na czymże polegają nasze cykliczne, odgrywane co dwa-nacie miesiące koncerty życzeń, jeśli nie na odcinaniu sobie zaopatrzenia w przyjemności? Weźmy te w narodzie bodaj najpopularniejsze, czyli alkohol i papieroski. Owszem, nie bez przyczyny mówi się, że wywołują one czasem awarie organizmu, ale z drugiej strony, co ich nie powoduje? Nawet zdrowy żywot, taki bez używek, bez żadnej gwarancji, że wiodącego go delikwenta ominie padnięcie trupem zbyt wcześnie. Na przykład w momencie, kiedy dowie się, ile wyniesie jego przyszła, prognozowana przez wiadomego Zakład emerytura. Bo, wiadomo, kreZUSem nie będzie. Planując ewentualną wstrze-

mięźliwość w sferze nikotyny tudzież procentów, warto też miłosiernie pamiętać o kolejnych ministrach finansów, którzy po cichu zawsze liczą, że obywateli stroniących od towarów z akcją będzie, mimo wszystko, przybywać. I w państwowym budżecie będzie co liczyć.

Co do naszych kochanych pań, w ich noworocznych dążeniach najczęściej chodzi raczej o to, że im coś nie wchodzi – z reguły tyłek w spodnie względnie, dla ambitnych, w maturalną kieckę. Tutaj także zalecałbym rozsądek. No bo co jest łatwiej zmienić: zadek czy gatki? Nie ma więc sensu, całymi dniami będąc na głodzie, ciskać w bliźnich gromy. Lepiej w promocji zakupić nową odzież, po czym sycić



WALDEK SIWCZYŃSKI

się życiem, nie oszczędzając sobie jego smaków. Redagowanie zaś na przełomie roku długiej listy zadań, które bankowo zatrują nam życie, można zostawić idealistom – tym, co to wciąż naiwnie wierzą, że uda im się je zrealizować. A skoro już mowa o wierze, do najpopularniejszego z dekalogów warto gdzieś na boku, ku pamięci, dopisać sobie coś jeszcze: jedenaste – nie postanawiaj.

Budżet z lamusa

Sesje budżetowe to ważne wydarzenia i w samorządowym, i w dziennikarskim fachu. Szczególnie jeśli budżet jest uchwalany w kryzysowych czasach, bo prawie zawsze można wtedy węszyć jakąś sensację. Tak było na przykład w grudniu 2012 roku. Szybko okazało się jednak, że mimo ogólnoświatowego kryzysu na legionowskich finansach

się on specjalnie nie odbił. Już sam tytuł artykułu, nawiązujący do jednej z płyt słynnej grupy Supertramp „Kryzys? Jaki kryzys?”, nie pozostawiał tu żadnych złudzeń. Jeszcze mniej wątpliwości było po słowach prezydenta. – To dobry budżet na trudne czasy, w którym prawie co czwarta złotówka będzie przeznaczona na inwestycje. To jeden z lep-

szych wyników w Polsce. To budżet przewidujący, że może stać się coś nie najlepszego. On mógłby być bardziej proinwestycyjny, ale zobaczymy, co przyniesie rok 2013. I to nie ze względu na pechową trzynastkę, ale docierające do nas prognozy – mówił „Miejscowej” Roman Smogorzewski. Dochody zaplanowano wówczas na 177,7 mln zł, a wydatki na 171,6 mln zł. Kilkumilionowa nadwyżka została przeznaczona na spłatę zobowią-

zań. Znacząco – wbrew podniesionemu podczas dyskusji zarzutowi klubu PiS – spadło też miejskie zadłużenie. Zamiast ponad 50 mln, wyniosło około 40 mln zł.

Co znamienne, dobrze, choć nie entuzjastycznie, o budżecie na 2013 rok wypowiadali się dziś przeciwnicy prezydenta. Tylko trzej radni z PiS również tym razem byli na „nie”. – Jest to budżet, który nie zadawała, nie wychodzi na-

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

przeciw naszemu myśleniu o mieście. Imitujemy model administrowania miastem znany z neoliberalnych warunków, jakie były w europejskich państwach dobrobytu. (...) Taki sposób zarządzania miastem wyczerpuje się – dowodził Zdzisław Koryś. Gdy przyszło do głosowania nad projektem budżetu, w górę poszło 18 mandatów. A ów model jakoś się dotąd nie wyczerpał...

Zwyrwane kontekstu



W NIESTETY, MASZYNA ODMÓWIŁA POSŁUSZEŃSTWA

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, w reakcji na awarię systemu do głosowania.



CIEKAWOSTKI

I kto powiedział, że pod przedszkolami trudno jest zaparkować pojazd...? fot. red.

W porcie o sporcie

Obchody 60. urodzin Jeziora Zegrzyńskiego, połączone ze Świętem Gminy Nieporęt, miały różne oblicza. Jednym z takich, do którego warto na moment powrócić, była zorganizowana pod chmurką, w dawnym porcie Pilawa, konferencja z udziałem samorządowców, naukowców oraz osób ze świata polityki czy sportu. I to m.in. o nim w jej trakcie rozmawiano, głęboko zanurzając się w tematyce dyscyplin uprawianych na wodach czcigodnego jubilat.



W panelu dyskusyjnym, poprowadzonym przez Jarosława Górskiego, eksperta ds. rozwoju lokalnego i wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego, uczestniczyli czołowi światowi windsurferzy – Zofia Nocetti-Klepcka i Wojciech Brzozowski, a także Artur Magnuszewski, żeglarz oraz autor książki o 60-leciu zalewu. Znana zawodniczka, bywając tu od początku lat 90., mówi o nim krótko i wymownie: – To mój drugi dom, mogę śmiało powiedzieć. Tutaj stawałam swoje pierwsze kroki, tutaj się rozwijała moja kariera. Oczywiście zawody są też nad morzem: w Gdańsku, Sopotcie czy w Pucku, ale tutaj przyjeżdżałam w każdy weekend i szlifowałam swoją formę właśnie na Zalewie Zegrzyńskim. Zawsze jak opowiadam młodzieży o swojej drodze do zdobycia medalu olimpijskiego, podkreślam, że obojętnie, z jakiego miejsca się pochodzi, jeśli mamy marzenia i bardzo chcemy coś osiągnąć, postawimy sobie cel, jest to możliwe, tylko musi być poparte bardzo ciężką pracą – powiedziała sportsmenka. Miłość do jeziora pozostała i wielokrotna mistrzyni świata często odwiedza je nadal. Głównie w ramach działalności założonego przez siebie klubu Klepacka Team, za pośrednictwem którego rozbudowuje w gminie Nieporęt bazę do trenowania windsurfingu.

Swego czasu uprawiał go tam również jej utytułowany kolega po fachu. – Przez 10 lat miałem przyjemność być mieszkań-

cem gminy Nieporęt. Bardzo miło wspominać ten czas. Gmina bardzo sprawnie działała, doskonale mi się współpracowało z całym urzędem. Muszę też podziękować wójtowi Maciejowi Mazurowi za tak prężne trzymanie tego wszystkiego w kupie (śmiej). A Jezioro Zegrzyńskie to jest oczywiście wisienka na torcie, nie tylko tym lokalnym – uważa Wojciech Brzozowski, wielokrotny mistrz świata w windsurfingu. Swoje treningi nad zalewem rozpoczął on, bagatela, blisko 40 temu. – Windsurfing w tamtych czasach to było coś niewiarygodnego. Po półtora roku, trenując tutaj, wygrałem młodzieżowe mistrzostwa Polski. Później pojawiły się medale mistrzostw Europy, świata, puchary świata. Zjeździłem cały świat wzdłuż i wszerz, kilkadziesiąt państw, wszystkie kontynenty. Widziałem najpiękniejsze plaże świata i muszę wam powiedzieć, że większość z nich to jest pustynia. Natomiast my nie doceniamy i nie rozumiemy tego, jak wspaniałą perłą jest Jezioro Zegrzyńskie. Przyroda, jaka tutaj jest, jest niewyobrażalna.

Zanim władza ludowa zafundowała obywatelom zegrzyński akwen, stołeczne kluby żeglarskie miały do dyspozycji tylko Wisłę. Lecz począwszy od 1963 roku większość działalności mogły już przenieść nad zalew. Odbywały się tam również zgrupowania kadry narodowej żeglarzy, przeprowadzono też mistrzostwa świa-

ta w klasie hornet. Tam także nastąpiła krajowa prezentacja czegoś na kształt deski windsurfingowej. – Właśnie nad Jezioro Zegrzyńskim, w pobliskim klubie Wodnik, w latach 70. miała miejsce premiera deski windsurfingowej. To był prototyp wykonany ze sklejki. W prasie zachodniej podpatrzono, jak to ma wyglądać i jak działać. I ta deska otworzyła potem całą długą historię sukcesów żeglarskich. Wtedy też zastanawiano się, jak to się powinno nazywać. No bo „windsurfing” to nie jest polskie słowo. Został więc ogłoszony konkurs dla językoznawców, dla polonistów, no i powstał taki pomysł, żeby to był „ślizg” – żartował dr hab. Artur Magnuszewski z Uniwersytetu Warszawskiego. Tym samym uprawiająca go zawodniczka byłaby ślizgarką, a zawodnik – ślizgaczem... Do tego jednak nie doszło, co akurat pozostało bez wpływu na rolę i popularność jeziora. – To jest bardzo ciekawy akwen, który ma też potencjał do odbywania rejsów turystycznych. Do takiego żeglarstwa, że się gdzieś wybieramy, mieszkamy na łódce i zwiedzamy. To potężny potencjał, bo to jest Bug, to jest Narew, możemy też popłynąć stąd na Kanał Augustowski, no i oczywiście w dół Wisły, do Bałtyku. A i sam akwen jest bardzo ciekawy – dodał autor książki o jego historii.

Uczestnikom dyskusji zadano też pytanie, czy taki ciekawy i uczęszczany zalew pozostanie? I jaki może on być za kolejnych 60 lat? – Technologia żeglarstwa idzie w tym kierunku, że raczej lecimy nad wodą, niż pływamy. To widać już na całym świecie. Ale musimy skupić się na czymś innym. Dzieci i młodzież odchodzą od sportu. To jest poważny problem, także jeśli chodzi o lekcje wuefu w szkole podstawowej czy potem w szkole średniej. Bardzo bym chciała, aby jednak skupić się na aktywizowaniu dzieci i mło-

dzieży, aby powstawało więcej klubów sportowych i aby więcej promocji sportu było w szkołach – powiedziała Zofia Nocetti-Klepcka. Przy czym nie chodzi tu już tylko o sam rozwój sportu, lecz o kondycję i zdrowie młodych przedstawicieli „pokolenia smartfonów”. A nie wyglądają one, niestety, najlepiej. – Jest duża szansa, że nasze dzieci nie będą szczęśliwe. Ja widzę to po moim środowisku. Widzę, że te dzieci, dorastając, nie dość, że są zagubione, niezdolne do funkcjonowania w społeczeństwie, zupełnie nie radzą sobie z codziennymi wyzwaniem, to jeszcze nie są szczęśliwe. Widzę natomiast, że młodzież, która uprawia sporty wodne, nie dość, że jest samodzielna i bardzo zorganizowana, to te dzieci są uśmiechnięte i radosne. Dzieci, które spędzają czas na powietrzu, są radosne i są zdrowe – stwierdził Wojciech Brzozowski.

W opinii reprezentanta świata nauki sporty wodne motywują również do głębszego zanurkowania po przydatną do ich uprawiania wiedzę. – Jeżeli pływamy, to w pewnym momencie trzeba się zainteresować na przykład hydrodynamiką, fizyką atmosfery, trzeba wejść trochę w zagadnienia bezpieczeństwa na wodzie. Jest to więc niesamowicie wszechstronny zakres wiedzy, którą trzeba mieć, jeżeli ktoś zaczyna się tym interesować. Żeglarstwo to także takie poczucie wolności, swobody. Pozwala nam przepłynąć z jednego brzegu na drugi i popłynąć sobie gdzieś za horyzont, gdzie nas wyobraźnia poprowadzi. I to jest ten niesamowity atut, plus żeglarstwa – ocenił Artur Magnuszewski. A ponieważ takich plusów jest całe mnóstwo, warto je – także nad Jezioro Zegrzyńskim – uprawiać. Albo po prostu przyjeżdżać tu w celach rekreacyjnych i cieszyć się tą znaną mazowiecką namiastką Warmii i Mazur.

Waldek Siwczyński



Piłkarki mile widziane

Przez wiele, wiele lat piłka nożna była uważana za sport stricte męski. Powoli jednak, jak wiadomo, to się zmienia i od pewnego czasu coraz więcej kobiet oraz młodych dziewcząt wybiega na piłkarskie boiska. Za tym trendem podąża również Akademia Legionovii Legionowo.

Trzymając rękę na piłkarskim pulsie, legionowski klub zaczął organizować zajęcia i treningi dla młodych piłkarek. Odbywają się one w każdą sobotę o godzinie 9.00 przy tak zwanych klatkach, znajdujących się na terenie stadionu za kortem teniso-

wym. Zajęcia są przeznaczane dla dziewcząt ze wszystkich roczników. Warto przy okazji podkreślić, że mile widziane są na nich również piłkarki spoza legionowskiej Akademii.

Zig

Od amatora do zawodowca

Kolejny wychowanek piłkarskiej Akademii Legionovii Legionowo podpisał profesjonalny kontrakt piłkarski. W połowie grudnia do pierwszej drużyny dołączył młodziutki, obiecujący bramkarz Stanisław Madej.

Młody golkeeper ma już za sobą pierwsze występy w składzie „jedyńki”. Z dobrej strony dał się na razie poznać w grudniowych meczach kontrolnych rozgrywanych przez Legionovię. – Wierzymy, że to początek fantastycznej przygody. Jesteśmy przekonani, że Stasiu pod czujnym okiem trenera Piotra Wojdygi będzie się stale rozwijał. Trzymamy kciuki za to, żeby podążył śladami Janka Krzywińskiego, który zadebiutował już w Ekstraklasie w barwach Widzewa Łódź – piszą przedstawiciele klubu.



Trzymamy kciuki, aby Stanisławowi Madejowi udało się przebić do pierwszego składu i pomóc wybronić się Nowii w utrzymaniu w lidze.

Zig

W związku ze sportem

Jak wiele dziedzin życia, również międzyszkolną rywalizację sportową pandemia wyrzuciła do góry nogami. Więc kiedy wreszcie można było do niej powrócić, zrobiono to w Legionowie bardzo chętnie. A gdy już wszystkie zmagania dobiegły końca, uroczyste zamknięto i podsumowano w ratuszu sportowy rok szkolny 2022/2023. Tym chętniej, że wypadł on na medal!

Nad przebiegiem międzyszkolnych zmagania czuwały jak zwykle Szkolny Związek Sportowy, Arena oraz miasto Legionowo. – W poprzednim roku szkolnym udało się przeprowadzić cały cykl szkolnych zawodów sportowych odbywających się w ramach miejskiego Szkolnego Związku Sportowego, tak więc nie pozostało nam nic innego, jak uroczyste go podsumować, co niniejszym właśnie czynimy. Osiedziestu najlepszych uczniów wytypowanych przez nauczycieli wychowania fizycznego oraz sami nauczyciele, którzy byli najbardziej zaangażowani w ten sportowy rok szkolny, zostanie dzisiaj uroczysto nagrodzonych – za-



powiadał tuż przed uroczystością Michał Kобрzyński, kierownik Areny Legionowo.

Imprezę rozpoczęła od krótkiej części artystycznej – tańca w wykonaniu Alicji Tyszenko, poprowadzili popularny

trener i nauczyciel wuefu, a zarazem szef lokalnego oddziału SZS, Krzysztof Stępiak oraz Sylwia Klejment z legionowskiej Areny. Tuż po nich na scenie pojawił się też prezydent Legionowa, czyli jeden z mecenasów uroczy-

stości, z wyrazami uznania zwracając się między innymi do obecnych w sali widowiskowej rodziców młodych sportowców. – W czasach, kiedy rządzi smartfon, macie naprawdę cudowne dzieci i cieszyć się z nich, bo po naprawdę dużym wysiłku, trudzie, rywalizacji – a pewnie też łzach, bo nie zawsze się udało wygrać – nie zniechęcili się i odnieśli sukces. Życzę wam, żeby tych sukcesów było w ich życiu jak najwięcej, żeby pielęgowali swe talenty i żeby mieli w sobie i wolę zwycięstwa, i umiejętność przegrywania, bo przydają się one zarówno w sporcie, jak i w życiu. Wielkie brawa dla waszych dzieci oraz dla was za to, że je wspieracie, zawoicie, motywujecie i pocieszacie. Dzięki tej waszej pięknej postawie i współpracy możemy dzisiaj nagradzać wasze pociechy. Gratuluję wam serdecznie – powiedział Roman Smogorzewski. – Dla nas, organizatorów i współorganizatorów, ważne jest to, żeby jak najwięcej młodzieży uprawiało sport; żeby ta pasja przez cały czas była w nią wpajana i zostawała z tymi młodymi ludźmi również po zakończeniu szkoły – dodaje szef legionowskiej Areny.

Skoro już mowa o placówkach oświatowych, przez cały rok szkolny setki, a może nawet tysiące ich uczniów mają



mnóstwo okazji do poznania uroku sportu i sprawdzenia się na tle rówieśników. Kilkanaście dostępnych do wyboru dyscyplin – także tych nieuprawianych masowo, jak choćby unihokej, sprawia, że każdy chętny może znaleźć coś dla siebie. – Są to biegi, szachy, gry zespołowe, czyli piłka nożna, koszykówka, siatkówka, no i cała gama innych sportów. Ustalany jest terminarz, ustalane są miejsca, opiekunowie odpowiedzialni za poszczególne zawody i przez praktycznie cały rok szkolny, od września do maja, młodzież ma możliwość i przyjemność rywalizować pomiędzy sobą. Najpierw są zawody gminne, później powiatowe i międzypowiatowe. W ramach miejskich zawodów co roku powstaje klasyfikacja szkół, które współzawodniczą o miano najlepszej. Stąd też najlepsze placówki i najlepszych uczniów nagradzamy

co roku drobnymi upominkami oraz bonów na zakup sprzętu sportowego – mówi Michał Kобрzyński.

W kategorii klas IV-VI wśród legionowskich podstawówek najlepsza w minionym sezonie sportowym okazała się Szkoła Podstawowa nr 8, nagrodzona pamiątkowym pucharem i bonem o wartości 2 tys. zł. Druga natomiast była „dwójka”, a na najniższym stopniu podium uplasowała się „trójka”. Była ona też trzecia w kategorii klas VII-VIII. Druga zaś finiszowała tym razem „ósemka”, a na jej miejsce wskoczyła Szkoła Podstawowa nr 2 – także uhonorowana przewidzianymi dla zwycięskiej placówki nagrodami. Bo sport sportem, rywalizacja rywalizacją, ale zdrowy motywacyjny doping zawodnikom nie zaszkodzi...

Wonder

Kadra poszła w tango

Pod sam koniec minionego roku Legionowo było w centrum uwagi kibiców piłki ręcznej z całego kraju. Stało się tak za sprawą polskiej kadry, która w ramach przygotowań do styczniowych mistrzostw Europy rozegrała w Arenie dwa towarzyskie spotkania z drużyną Argentyny. I dwa razy, po twardej walce, ją pokonała.

Pierwszy pojedynek z Argentyńczykami biało-czerwoni zaliczyli w środę (27 grudnia). Był to jeden z pięciu meczów towarzyskich, jakie trener Marcin Lijewski zaplanował dla swoich podopiecznych przed zbliżającymi się mistrzostwami Starego Kontynentu, które w dniach 10-28 stycznia odbędą się w Niemczech. Początek rywalizacji należał do gości z Ameryki Południowej. Wykorzystując kiepską skuteczność Polaków, prowadzili oni przez większą część pierwszej połowy i dali

się dopaść dopiero w końcówce, dzięki czemu obie ekipy zeszły do szatni przy stanie po 13. Po przerwie dość długo trwała zacięta wymiana ciosów, z której lepiej wybrnęli gospodarze, na finiszu odskakując rywalom na 26:21. I chociaż Argentyńczycy zdołali jeszcze napędzić naszym strachu, dramatyczny, ale też emocjonujący środkowy mecz Polacy jedną bramką wygrali. – Chwilami pokazaliśmy naprawdę dojrzały handball, ale też festiwal nieskuteczności w pierwszej połowie. Koń-

cówkę meczu rozegraliśmy po prostu głupio, co mogło kosztować nas porażkę – podsumował kontrolne starcie trener Marcin Lijewski.

Chcąc zapewne uniknąć podobnej huśtawki nastrojów, selekcjoner polskiej kadry przed piątkowym (29 grudnia) rewanżem zdecydował się na kilka zmian w składzie. I sądząc po przebiegu pierwszej części pojedynku w szczelnie wypełnionej legionowskiej Arenie, były to zmiany właściwe. Dość wspo-



mnąć, że jeden z zawodników, którzy tego popołudnia pojawili się na parkiecie – Kamil Syprzak, został wybrany najlepszym graczem meczu. To między innymi dzięki jego świetnej postawie Polska do przerwy prowadziła z Argentyzną 17:13. W drugiej części spotkania biało-czerwoni również trzymali gości na dystans, do czterech bramek przewagi dołożyli następne dwie, dzięki czemu

wygrali cały piątkowy mecz 34:26, tym razem oszczędzając zgromadzonym w hali kibicom nerwowej końcówki.

Kolejne trzy spotkania kontrolne przed niemieckim czempionatem kadra rozegra podczas towarzyskiego turnieju w hiszpańskim Granollers. W inauguracyjnym pojedynku, w czwartek (4 stycznia) o godz. 18.00, Polacy zmierzą się tam z gospodarzami, czyli Hiszpanią. Dzień później, o godz. 17.45, zagrają z reprezentacją Serbii, a w sobotę zakończą udział w turnieju meczem ze Słowenią – początek o godz. 16.45.

Aldo

Polska – Argentyna

27:26 (13:13)

Polska – Argentyna

34:26 (17:13)

Ukłon w stronę nieboskłonu

Powiedzieć, że legionowska Poczytalnia sięga gwiazd, byłoby i truizmem, i przesadą. Z pewnością jednak jej kipiąca energią oraz kreatywnością załoga lubi wznosić się ponad biblioteczną przeciętność. Umożliwiła to na przykład realizacja inicjatyw oddolnych wyłonionych przez placówkę w konkursie na projekty animacyjno-edukacyjne. Efektem jednego z nich był cykl czterech spotkań z astronomią i astrofizyką.



Wymyślił je i ciekawie, z pasją poprowadził Maciej Kowalski. – Nie zależało mi na konkretnej grupie wiekowej odbiorców. Chciałem po prostu popowiedzieć trochę o astronomii, astrofizyce i generalnie o fizyce – tłumaczy pomysłodawca zajęć. Na pierwszym wykładzie badacz kosmosu opowiedział między innymi o podstawach astronomii i obserwacji nocnego nieba. Zaplanowano też w tej ekscytującej materii ćwiczenia praktyczne. Po czym, gdy tylko pojawiły ku temu odpowiednie warunki, szybko przystąpiono do dzieła, aby wszyscy chętni mogli mieć gwiazdy na oku. Natomiast tydzień później astrofizyczny wykładowca postanowił oświecić swoich zaciekawionych słuchaczy w kwestii światła. – Prze-

prowadzimy kilka eksperymentów ze światłem i powiążemy to z naszym poprzednim wykładem. A kolejne będą traktowały o rozszerzającym się wszechświecie i o tym, co wymyślił Albert Einstein i dlaczego jest taki sławny.

Chociaż biblioteczne spotkania z astronomią miały charakter dyskusyjny, znalazł się też w ich trakcie czas na prowadzenie różnego rodzaju eksperymentów. Im młodszy byli uczestnicy zajęć, z tym większą pasją się w nie angażowali. Próbując zarazem jak najwięcej dowiedzieć się o wiszącym nad ich głowami niebie. – Dzieci mają niesamowite umysły, jeszcze nieskażone. Będąc dorosłymi, przywiązujemy się do pewnych faktów i czasami

w ogóle nie zwracamy uwagi na rzeczy prozaiczne. A później dzieci pytają „dlaczego?“, zaś my nie jesteśmy w stanie pewnych rzeczy wyjaśnić. Bardzo lubię zajęcia z dziećmi, bo zadają mnóstwo ciekawych pytań, na przykład gdzie na niebie znaleźć Iwa albo dlaczego nie możemy wrzucić do czarnej dziury wszystkich śmieci? Natomiast zajęcia z młodzieżą i dorosłymi są o tyle przyjemne, że zadają oni konkretne pytania, bo interesu-

wała go głównie, jak wspomina, jego niezmiernie przestrzeń. I fascynuje zresztą do dzisiaj. – Pociąga mnie ogrom tego wszystkiego. To, że jesteśmy takim małym pyłkiem, małym ziarenkiem w nieskończonej przestrzeni. I to wszystko funkcjonuje według pewnych zasad, pewnych praw. A ja po prostu jestem ciekawy, jak to działa.

Dzięki cyklowi wykładów z gwiazdami w roli głównej swój głód astronomicznej wiedzy, przynaj-



ją się tymi tematami i po prostu chcą podyskutować, chcą dowiedzieć się więcej – mówi Maciej Kowalski.

Przed laty taki sam cel przyświecał też jemu samemu. Myślni ruszył ku niebu już w dzieciństwie, a zafascyno-

mniej częściowo, zaspokoilo kilkadziesiąt osób. Być może są też wśród nich takie, które w przyszłości zawodowo zajmą się kosmosem. I odpowiadaniem na pytania, na które dzisiaj nauka nie zna jeszcze odpowiedzi.

Wonder

Chwała wg Michała

Jedne dzieci marzą o zawodzie lekarza czy policjanta, inne pragną zostać gwiazdą sceny albo ekranu. W tym drugim przypadku - o ile się z nich nie wyrosnie - same chęci, poparte talentem oraz ciężką pracą, mogą jednak nie wystarczyć. Przydaje się jeszcze trochę szczęścia i... no właśnie, co? Przy okazji jego letniego pobytu w Legionowie, zapytaliśmy o to Michała Szczygła.

Po pięciu latach na estradzie zdobył on już sporo doświadczenia, ale wciąż dobrze pamięta, jak to jest zaczynać przygodę ze śpiewaniem. Czyniąc to w świecie oplecionym wirtualną siecią i na wyciągnięcie ręki, a właściwie dosłownie w rękach mając urządzenia pozwalające młodym, nieznanym wyko-

nawcom zadbać o autopromocję. – Na pewno jest łatwiej niż lata temu po prostu się pokazać. Przez to, że istnieje Internet, przez to, że łatwiej znaleźć te talenty. Dzisiaj bierzesz do ręki telefon i jeżeli jest on w miarę okej, to nagrywasz na nim coś, co jest w takiej jakości, że już słyhać, czy masz ta-

lent i widać, jak prezentujesz się na scenie, jeżeli to są rzeczy ze sceny. Myślę, że teraz jest mniej blokad i łatwiej się pokazać – uważa wokalista. To, rzecz jasna, dopiero pierwszy krok. Bardzo ważny, lecz wcale jeszcze niedocydujący o tym, czy komuś uda się zostać gwiazdą, a po wielu latach – scenicznym weteranem. – Jeżeli chodzi o utrzymanie się na rynku, możliwe, że jest trochę trudniej, bo rzeczywistość mamy dynamiczną, gdzie cały czas się coś zmienia i gdzie jest duża rotacja artystów na listach przebojów – dodaje Michał Szczygł.

A wielu z nich polega tylko na gotowych utworach,



które podsuwają im mniej lub bardziej zdolni muzyczni producenci. Po udanym debiucie łatwo też nabrać przekonania, że dalsza kariera stanęła właśnie otworem. Przekonania, które dla niezliczonej rzeszy



LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 5.01, godz. 18.00

„X lat minęło...” – widowisko muzyczne grupy Na Luzie z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia zespołu. Wejściówki dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

LEGIONOWO targowisko Mój Rynek/kościół parafii św. Jana Kantego, 6.01, godz. 10.00

Legionowski Orszak Trzech Króli. Rozpocznie się on o godzinie 10.00, kolędowaniem ze scholą parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Następnie z targowiska Mój Rynek orszak ruszy do kościoła parafii św. Jana Kantego, gdzie o 11.30 zostanie odprawiona msza święta. Przemarszowi będą towarzyszyły jasełka w wykonaniu młodzieży z parafii św. Jana Kantego.

JABŁONNA pałac PAN, 7.01, godz. 13.00

Koncert karnawałowy zatytułowany „Miłość to niebo na ziemi”, odbywający się w ramach cyklu „Pałacowych spotkań z muzyką”. Wystąpią: Agata Marcewicz-Szymańska – sopran, Robert Skiera – fortepian. Po koncercie odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa profesora Piotra Siwczuka. Wstęp wolny.

LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 7.01, godz. 15.00

Promocja książki dra Artura Bojarskiego pod tytułem „Aleje Jerozolimskie w Warszawie. Wydarzenia, ludzie, domy”. Wstęp wolny.

NIEPORĘT GOK ul. Dworcowa 9a, 7.01, godz. 16.00

Monodram muzyczny Jolanty Sipowicz pod tytułem „Po drugiej stronie ciszy”. Aranżacja piosenek i oprawa muzyczna – Arkadiusz Rataj. Wstęp wolny.

sem. Niekiedy to nie jest nawet ich wina, tylko po prostu tak jest. Trzeba, jak we wszystkim w życiu, mieć dużo szczęścia i odpowiednich ludzi wokół siebie. No i myślę, że należy też posiadać długoterminowy plan, żeby przez wiele lat być na scenie – radzi muzycznym aspirantom Michał Szczygł, dając do zrozumienia, że on taki plan posiada...

Planując karierę w szoła biznesie, warto o tych kilku cennych wskazówkach pamiętać. Dla dobra własnego, ale też swojej przyszłej, wiernej i oddanej publiczności.

Waldek Siwczyński